

WIĘCEJ PRECYZYJNYCH RAKIET HEZBOLLAHU

Hezbollah pręży muskuły i ostrzega swoich wrogów w regionie oraz Stany Zjednoczone przed podjęciem działań wobec organizacji. Jej lider, w udzielonym wywiadzie, wskazywał na rosnący zasób uzbrojenia raketowego, w tym pocisków o zdolności do precyzyjnego rażenia celów w całym Izraelu. Podkreślił, że cały czas planowana jest zemsta za ostatnie ataki na gen. Sulejmaniego w Iraku oraz członka Hezbollahu w Syrii.

Libański Hezbollah twierdzi, że jego zasoby precyzyjnych systemów raketowych, zdolnych do rażenia Izraela zostały podwojone względem stanów z zeszłego roku. Lider organizacji terrorystycznej wskazał przy tym, że działania izraelskie wymierzone w zasoby Hezbollahu nie przyniosły pożądanych skutków. Hassan Nasrallah miał przekazać takie stanowisko w trakcie wywiadu dla jednej ze stacji telewizyjnych w Bejrucie (platforma informacyjna al-Mayadeen, wywiad jest dostępny on-line). Podkreślił też, że ataki raketowe mogą być teraz przeprowadzone względem celów na całym terytorium Izraela.

Zdaniem Nasrallah wiele kwestii związanych z działaniem organizacji pozostaje poza wiedzą strony izraelskiej. Albowiem wiele projektów jest kamuflowanych w wąskim gronie decyzyjnym Hezbollahu. Należy to traktować oczywiście jako zakamuflowaną próbę zastraszenia strony izraelskiej oraz sojuszników, przed próbą militarnych lub sabotażowo-wywiadowczych uderzeń na zasoby Hezbollahu. Terrorysty z Hezbollahu mieli przykładowo wzmocnić swój arsenał systemów przeciw bezzałogowym statkom powietrznym (BSP), choć brak tu szczegółowych informacji.



Seria - Biblioteka Żołnierza



JAK SKUTECZNIE PLANOWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZASADZKI

Podręcznik taktyczny dla dowódcy piechoty

Hezbollah dąży do zablokowania swobody operacyjnej izraelskich statków powietrznych nad Libanem, kluczowej w zakresie misji ISR i działaniach przeciwko terrorystom. Nie można zapomnieć, że to właśnie niekwestionowana dotychczas izraelska przewaga w powietrzu motywowała tę organizację do prowadzenia chociażby zmasowanych działań kamuflujących swoje obiekty - na obszarach kultu religijnego, w rejonach występowania artefaktów kulturowych czy też chociażby szkół oraz szpitali. Oprócz tego Hezbollah poczynił wielkie inwestycje w zakresie tworzenia systemów schronów i podziemnych kompleksów.

Czytaj też: [Pogranicze w ogniu? Napięta sytuacja na granicy Izraela i Libanu \[KOMENTARZ\]](#)

Co więcej, Hezbollah sam się chwali własnymi zasobami ofensywnymi w ramach BSP, w tym chociażby możliwością wlatywania w strefę chronioną przez izraelskie systemy OPL. Niedawno, propagandowe przekazy Hezbollahu twierdziły, że ich bezzałogowiec wleciał swobodnie w rejon dwóch obiektów wojskowych (obóz Biranit oraz pozycje w rejonie Har Dov) w pobliżu granic państwa. Następnie, bez reakcji strony izraelskiej, wrócił do bazy. Według mediów Hezbollahu wykonano wówczas nagrania w trakcie trwania ćwiczeń Izraelskich Sił Obronnych (IDF), przygotowujących się właśnie do potencjalnej konfrontacji z Hezbollahem. Tym samym, śmiało można powiedzieć, że nie mamy do czynienia tylko i wyłącznie z zapowiedzią przyszłych wojen dronów na północnej granicy Izraela. Wprost przeciwnie, już teraz należy przyjąć, iż w rejonie stykowym pomiędzy Izraelem a obszarami kontrolowanymi przez Hezbollah toczą się zmagania BSP obu stron. Można również śmiało postawić hipotezę, że ich skala jest o wiele większa niż to, co jest prezentowane przez media.

Zauważono również, że Nasrallah odniósł się do gróźb strony izraelskiej, że dokona ona ataków w rejonie wschodniej części doliny Bekaa. Miały one trafić do tej organizacji przez kanał amerykański (urzędnik amerykański w Libanie). Podkreślił, że każdy atak na zasoby Hezbollahu w Libanie spotka się z odpowiedzią organizacji. Trzeba pamiętać, że Izrael wyrażał zaniepokojenie możliwością otworzenia przez Hezbollah zakładów produkcyjnych dla pocisków raketowych. W dodatku, wielokrotnie w ostatnich latach wskazywano, iż IDF, a przede wszystkim Izraelskie Siły Powietrzne (IAF), prowadziły uderzenia na cele związane z systemami raketowymi przeznaczonymi dla Hezbollahu, np. na terytorium Syrii. Trzeba oczywiście zdawać sobie sprawę, że program zbrojeń raketowych Hezbollahu nie byłby możliwy bez wsparcia materiałowego, finansowego i zapewne również osobowego ze strony Iranu. Stąd też wszelkie uderzenia w zasoby raketowe Hezbollahu to jednocześnie wyzwanie rzucone Irańczykom, a przede wszystkim Strażnikom Rewolucji.

Czytaj też: [Syria znów na celowniku izraelskiego lotnictwa?](#)

Nasrallah twierdzi również, iż Hezbollah nadal pamięta o sprawie ataku na gen. Kassema Sulejmaniego oraz Al-Muhandisa ze stycznia 2020 r., który miał miejsce w Iraku. Tak samo, terroryści z Hezbollahu twierdzą, że zamierzają pomścić zabicie w Syrii własnego przedstawiciela Alego Kamela Mohsena Jawada. Izraelczycy zauważają, że sam Nasrallah odizolował się w ostatnim czasie z powodów bezpieczeństwa. Uważa bowiem, że istnieje prawdopodobieństwo zamachu na niego w ostatnich dniach urzędowania Donalda Trumpa.

Czytaj też: [Irańczycy szykowali atak na amerykańskiego dyplomatę?](#)

Wskazuje się, że osobiście dla lidera Hezbollahu znaczenia miało nabrać zabicie irańskiego naukowca i ważnego funkcjonariusza Strażników Rewolucji Fakhrizadeha (jednego z teoretycznie najlepiej strzeżonych Irańczyków, zaangażowanych w tajny program zbrojeń atomowych i raketowych). Sam Nasrallah twierdzi, że na Bliskim Wschodzie zawiązany został spisek w celu jego eliminacji. Mają to uczynić Amerykanie i Izraelczycy, ale przy presji ze strony władców Królestwa Arabii Saudyjskiej. Lider Hezbollahu uważa, że następca tronu Mohammed ibn Salman rozmawiał o tym w toku wizyty w Waszyngtonie i tam zapadła decyzja, iż Waszyngton wyrazi zgodę na działania izraelskie.

Czytaj też: [„Pułapka Fakhrizadeha” \[KOMENTARZ\]](#)

Hezbollah wysłał sygnał odnoszący się do amerykańsko-irańskich rozmów, które mogą nastąpić wraz ze zmianą prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Nasrallah miał bowiem zaznaczyć, że Teheran może negocjować jedynie w zakresie własnego programu atomowego, itp., nie odnosząc się do działań Hezbollahu, ani innych irańskich sojuszników w regionie. Trzeba przy tym wskazać, że odchodzącego prezydenta, Donalda Trumpa, sam Nasrallah nazywa złym i szalonym. Wskazując, że w ostatnich dniach rządów, jego działania są w stanie pogрузić region w chaosie. Generalnie szef Hezbollahu zarzucił hipokryzję i sprzedajność wszystkim państwom arabskim, które dokonały normalizacji swoich relacji z Izraelem. Jego zdaniem, ZEA, Bahrajn, Sudan i Maroko zwyczajnie zrzuciły maski względem swoich postaw, co do sprawy palestyńskiej.

Czytaj też: [Bliski Wschód po 2020 r. będzie pełen zmian \[KOMENTARZ\]](#)

Hezbollah ewidentnie przekazał specyficzne „przesłanie” noworoczne, które jest próbą propagandowego uwypuklenia własnych atutów wojskowych. Tutaj należy zauważyć, że Hezbollah od dłuższego czasu nader sprawnie posługuje się przestrzenią informacyjną w swoich działaniach. Dotyczy to zarówno przestrzeni lokalnej, ale również prób wpływania na sytuację poza samym Libanem. Nie od dziś wiadomo, że Hezbollah ma ku temu narzędzia konwencjonalne – media klasyczne, ale również media nowego typu oraz zasoby do działań cyber.

Jednakże, ważne lub być może nawet najważniejsze, są przesłania polityczne płynące z takich wypowiedzi. Chociażby to, że organizacja w żadnym razie nie zamierza posłuszenie czekać na proces pokojowy w regionie. Ukazując, że administracja Joe Bidena nie będzie miała zbyt łatwego zadania, nawet gdyby próbowała powrócić do nurtu porozumienia z Teheranem. Jak również, że Hezbollah będzie zajadłym wrogiem wszelkich prób normalizacji stosunków z Izraelem przez inne państwa. Dążąc do storpedowania zbliżenia w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej tych podmiotów, które obawiają się rosnącej pozycji Iranu i Turcji.

Trzeba również odnotować, że ponad trzygodzinne nagranie było prowadzone z ulokowanym w tle zdjęciem gen. Sulejmaniego. Zaś sam Nasrallah wychwalał w jego trakcie wielokrotnie irańskiego generała. Wskazywał na jego rolę w licznych działaniach spinających interesy irańskie oraz sojuszników, zarówno w przestrzeni planistycznej, jak i bezpośrednio operacyjnej. Zauważył istotną rolę gen. Sulejmaniego w relacjach z Rosją i kształtowaniu jej polityki w Syrii. Co więcej, w toku wywiadu wskazał, że to z Syrii miały pochodzić ppk 9M133 Kornet użytkowane później w boju z IDF. Trzeba też odnotować dążenie Hezbollahu do zbliżenia Hamasu i władz Syrii.

Czytaj też: [Bliski Wschód podzielony na trzy obozy \[RELACJA\]](#)